

„Traktat pandemiczny” WHO furtką do łamania praw człowieka

21 maja 2025

W dniu 20 maja 2025 roku Światowe Zgromadzenie Zdrowia zatwierdziło w głosowaniu plenarnym nowe porozumienie pandemiczne WHO. Choć dokument ten został zaprezentowany jako narzędzie globalnej solidarności i gotowości na przyszłe kryzysy zdrowotne, jego treść – jak i sposób przyjęcia – budzą poważne obawy o naruszenia podstawowych praw człowieka i obywatela.



Zgodnie z informacjami ujawnionymi przez międzynarodowych aktywistów i platformę CitizenGO, głosowanie nad porozumieniem odbyło się za zamkniętymi drzwiami, bez zapowiedzi, debaty publicznej czy demokratycznej legitymizacji. W stylu technokratycznej „nocnej zmiany”, 124 delegacje zagłosowały za porozumieniem, żadna przeciw, a jedynie 11 krajów odmówiło poparcia lub wstrzymało się od głosu (m.in. Polska, Włochy, Słowacja, Izrael, Ukraina i Iran). Co istotne, kilka dużych państw – w tym USA i Argentyna – nie brało udziału w głosowaniu.

Dzień później dokument został „potwierdzony” w plenum bez formalnej debaty i bez ponownego głosowania – ogłoszono jedynie, że „osiągnięto konsensus”. Brak przejrzystości, brak konsultacji społecznych, brak udziału parlamentów i społeczeństw obywatelskich – to najczęściej podnoszone zarzuty wobec trybu procedowania porozumienia, które potencjalnie sięga głęboko w suwerenność państwową.

Samo porozumienie, które wejdzie w życie po ratyfikacji przez

60 państw i uzgodnieniu wszystkich jego elementów (w tym wciąż negocjowanego systemu PABS – dostępu do patogenów i podziału korzyści), przewiduje m.in.:

- globalny system dostępu do patogenów i informacji genetycznej (art. 12);
- światową sieć łańcuchów dostaw i logistyki (art. 13);
- mechanizm finansowania działań pandemicznych (art. 18);
- krajowe plany pandemiczne, monitoring i strategie komunikacyjne (art. 4, 6 i 16).

Chociaż art. 3 porozumienia deklaruje poszanowanie suwerenności państw, to art. 31–33 nadają WHO status koordynatora z prawem do narzucania zobowiązań prawnych państwom członkowskim.

Szczególny niepokój budzą zapisy dotyczące tzw. szczepionek awaryjnych. Porozumienie umożliwia przyspieszoną autoryzację i masową dystrybucję produktów medycznych, które mogą nie przejść pełnej procedury badań bezpieczeństwa i skuteczności. Państwa-sygnatariusze będą musiały przyjąć te preparaty i przeznaczyć 20% swojej produkcji dla WHO, z czego połowę bezpłatnie. Mimo tak daleko idących zapisów, nie przewidziano mechanizmów odszkodowawczych w razie powikłań lub zgonów. WHO ma jedynie opracować „niewiążące rekomendacje” w tym zakresie.

Dodatkowo porozumienie kładzie fundamenty pod rozwój globalnych cyfrowych systemów nadzoru zdrowotnego, w tym interoperacyjnych rejestrów szczepień, które mogą zostać przekształcone w systemy kontroli dostępu do usług publicznych, pracy czy podróży. Mimo że termin „paszport szczepionkowy” nie pada bezpośrednio, struktura dokumentu jasno zmierza w kierunku cyfrowego monitorowania zachowań obywateli pod kątem zgodności z polityką zdrowotną.

W wyniku międzynarodowego sprzeciwu część najbardziej

kontrowersyjnych zapisów została złagodzona – m.in. dotyczących cenzury, egzekucji postanowień i ingerencji w krajowe systemy ochrony zdrowia. Nie zmienia to jednak faktu, że sama forma i tryb przyjęcia traktatu pozostają przykładem inżynierii politycznej na poziomie międzynarodowym, z pominięciem obywateli i ich przedstawicieli.

Krytycy ostrzegają, że nowe porozumienie WHO może doprowadzić do narzucania przymusowych, eksperymentalnych terapii, cenzury opinii naukowych niezgodnych z narracją WHO (nazywanych „dezinformacjami”, by zwykłym ludziom kojarzyły się z „nieprawdziwymi informacjami”) oraz podporządkowania narodowych decyzji zdrowotnych globalnym instytucjom, które nie są wybierane w wyborach i nie podlegają demokratycznej kontroli.

Porozumienie WHO nie jest jeszcze prawnie wiążące – ale mechanizmy jego wprowadzenia już zostały uruchomione. Wciąż istnieje czas na sprzeciw. Społeczeństwa obywatelskie, prawnicy, lekarze i wolne media muszą monitorować kolejne kroki rządów oraz domagać się debaty publicznej. Konieczne są gwarancje nienaruszalności cielesnej, prawa do wolności medycznej i niedyskryminacji z powodów zdrowotnych – zarówno dla dorosłych, jak i dla dzieci.

To nie koniec – to dopiero początek walki o podstawowe wolności w erze globalnej biopolityki.

Autorstwo: Aurelia

Na podstawie: [UncutNews.ch](#) [\[1\]](#) [\[2\]](#)

Źródło: [WolneMedia.net](#)